WARSZAWA WALCZY

ŻOŁNIERSKA GAZETA ŚCIENNA

Nr. 50, Wtorek 29.8.44. WYDANIE CODZIENNE

Postępy AK na Żoliborzu i Sielcach

Natarcia na Stare Miasto i Śródmieście odparto

I znowu — jak codzień — Stare Miasto, nieugięta reduta, ściąga na siebie najzaciętsze ataki nieprzyjaciela. W walkach o gmach Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych gdzie niemcy zastosowali czołgi, artylerię, moździerze i wsparcie lotnictwa, oddziały AK w przeciwuderzeniu odbiły zachodnią część budynku. Wszystkie ataki w rejonie ul. Boleść, Kościelnej i Rybaki odparto. Pasaż Simonsa i Bank Polski — w naszych rękach. Załoga Ratusza odrzuciła szturmy nieprzyjaciela. Cały rejon Starówki pod nieustannym ogniem nękającym. Teren Katedry odzyskano.

W śródmieściu toczyły się walki lokalne z przewagą naszych działań zaczepnych. Niemcy budują gdzieniegdzie barykady i umacniają swoje stanowiska obronne. Próby przedarcia się niemców na ul. Ceglanej i Waliców udaremniono, zadając niemcom straty. Zdobyto dom przy ul. Frascati Nr 6.

Na Żoliborzu oddziały AK rozbudowały swoje pozycje we wschodniej i północno-wschodniej części tej dzielnicy, opanowując Żoliborz oficerski i Żoliborz dolny do ul. Potockiej i zamykając na tym odcinku przelot Wisłostradą. Akcji zaczepnej ze strony niemieckiej oprócz działalności patrolowej nie było.

Na Mokotowie i Sielcach natarcie nasze w nocy z 26 na 27 bm. doprowadziło do opanowania linii ulic: Nowosieleckiej, Podchorążych, Stępińskiej, Pancernej, Górskiej i Stopowej oraz zbiegu ul. Tureckiej i Promenady. Rejon górnego Mokotowa jest silnie ostrzeliwany przez artylerię i lotnictwo. W rejonie bliskiej Ochoty gdzie stoją oddziały ukraińskie nieprzyjaciel wypalił wielką ilość domów.

Wczoraj przed południem obserwowano znaczne przerzuty niemieckich wojsk pancernych i motorowych przez most Kierbedzia w kierunku na zachód. Na północ od Bielan niemcy wprowadzili do akcji patrolowej oddziały kawalerii kozackiej.

W nocy z 27 na 28 bm. przelatywały nad Warszawą trzy samoloty angielskie.

Niemcy chcieli wysadzić Katedrę

Napoły zniszczona Katedra św. Jana której wieża i fronton leżą w gruzach, miała być z polecenia dowództwa niemieckiego zniszczona doszczętnie. Żołnierze AK zaskoczyli w ruinach Katedry patrol niemiecki złożony z 7-miu SS-mannów niosący znaczny ładunek dynamitu. 6-ciu SS-mannów zabito, ostatniego wzięto do niewoli.

AK — wojsko demokratyczne

Minione tygodnie stały się dobrą szkołą obywatelską i wojskową dla żołnierzy Armii Krajowej. Od samego momentu wyjścia z podziemi ujawnił się nam wszystkim fakt, iż armia polska powstała w Kraju jest nową nie tylko co do form organizacyjnych, ale również przez swe oblicze moralne, pozbawione wszelkich cech skostnienia i kastowości.

Armia Krajowa jest wojskiem silnie i bezpośrednio związanym z narodem. Więzy te umacniają się stale w ogniu walki, a granica między żołnierzem a „cywilem" nawet w dziedzinie wykonywanych funkcji zaciera się niejednokrotnie żupełnie. Tak jest — bo armia nasza jest na wskroś demokratyczną. Odrzucone zostały zbyteczne elementy zewnętrzne: jak przesadna formalistyka i koszarowy „dryll".

Jedną z cech charakterystycznych oddziałów AK jest brak jakiejkolwiek przewagi prawno-formalnej nad praktyczną zdolnością i bojowością żołnierza. Dziś decyduje fachowość i spełniana funkcja. Na barykadach Stolicy decyduje odwaga, inicjatywa i wrodzone zdolności przywódcze.

W ogniu walki rodzą się nowi dowódcy wojskowi. Wyrasta w ogniowej próbie żelazny trzon demokratycznej z ducha i faktów Armii Krajowej. Zatarły się różnice socjalne. Zginęły szablonowe wzory. Nie mogą one istnieć w dniach, w których improwizacja decyduje często o sukcesie.

Tego jasnego obrazu rodzącej się Polskiej Siły Zbrojnej nie są w stanie zaciemnić rzadkie wypadki czy próby powrotu do koszarowego sposobu życia.

Wszystkie powyższe cechy AK są elementami dodatnimi, które winny być wzięte pod uwagę i zachowane przy dalszej rozbudowie — już pokojowej — armii polskiej. Nurt demokratyczny, który dziś od dołów do szczytów przepływa po przez szeregi oddziałów AK jest przecież elementem twórczym nie tylko cementującym całą AK w jeden blok, ale i łączącym ściśle naszych żołnierzy z ludnością cywilną

AK powstała w podziemiach konspiracji i w ogniu walki jako armia ochotniczo-powstańcza. Ma to znaczenie doniosłe i praktyczne konsekwencje, ujawniające się w wysokim poczuciu obywatelskim i ideowym żołnierza.

Żołnierz-obywatel i dowódca-kolega są właśnie wyrazicielami ducha panującego w AK, ducha społecznej demokracji.

Demokratyzm Armii Krajowej to przede wszystkim dostrzeganie w każdej jednostce człowieka-obywatela kraju, to poczucie współodpowiedzialności za losy narodu, to świadomość, iż armia jest tylko cząstką walczącego narodu.

To zespolenie demokratycznych dążeń społeczeństwa z duchem wojska znajduje swój wyraz na barykadach Warszawy: Wspólne uczucia łączą tu w jedną całość wszystkie grupy społeczne, wszystkie warstwy.

Wśród wielu osiągnięć konspiracji i powstania — to jest jedno z najbardziej pożądanych.

Obrady Rady Jedności Narodowej

w sprawach polsko-sowieckich

W obecności Delegata Wicepremiera na Kraj i Członków Krajowej Rady Ministrów odbyły się w ostatnich dniach 3 posiedzenia R. J. N., na których omówiono szczegółowo dotychczasowy przebieg powstania, zarządzenia władz wydane w związku z powstaniem, oraz starania czynników krajowych i rządu w Londynie o zwiększenie i przyspieszenie pomocy dla Warszawy.

Następnie Rada zapoznała się szczegółowo z projektem memorandum rządu Rzeczypospolitej w Londynie do rządu sowieckiego. Memorandum proponuje uregulowanie współpracy polsko-sowieckiej w okresie wojny, objęcie na wyzwolonych ziemiach polskich administracji przez legalne władze polskie i unormowanie współpracy wojskowej. Rada równocześnie uchwaliła przesłać do Londynu swoje uwagi co do sposobu realizowania powziętych uchwał.

Gen. dyw. Bór odznaczony złotym krzyżem Virtuti Militari

Polskie Radio w Londynie podało wczoraj wieczorem że Komendant Główny AK został mianowany w marcu b. r. generałem dywizji, w czerwcu zaś b. r. został odznaczony złotym krzyżem Virtuti Militari IV klasy.

Walki w zagłębiu Ploesti

Niemiecki komunikat przyznał, że w Rumunii armia sowiecka przełamała linie niemieckie w wielu punktach. „Wojska niemieckie — mówi komunikat — zostały izolowane i wystawione na zmasowane ataki sowieckie. Stawiając bohaterski opór oddziały nasze wywalczają sobie drogę do nowej linii frontu".

Armia rosyjska gen Malinowskiego (II front) zajęła miasta Folcsany i Ranicul, przecinając linię kolejową Czerniowce — Ploesti — Bukareszt. Wzięto 18 tys. jeńców między in. 4 dywizję alpejską, do niewoli dostało się 4 generałów niemieckich, 3 poległo. Na wschód od Prutu niema już żadnych punktów oporu niemieckiego. Walki przetoczyły się w rejon Ploesti. Armia gen. Tołbuchina (III front ukraiński) zajęła miasto Volkanesti i likwidują resztki oporu niemieckiego w kotle pod Kiszyniowem.

Uciekający w górę Dunaju znaczny konwój niemiecki został rozproszony i zatopiony przez artylerję rumuńską.

170 km. od Renu

Czołówki amerykańskie posuwające się ku granicy niemieckiej i belgijskiej zajęły miasta Romilly sur Seine i Vitry odległe o 170 km. od granicy. Na obszarze między Sekwaną a Marną nie ma właściwie żadnych punktów oporu niemieckiego.

W górnym i dolnym biegu Sekwany przesuwają się wielkie siły zmotoryzowanych wojsk sprzymierzonych w pościgu za niemcami. Szybki marsz aliantów bezpośrednio zagraża rejonowi Calais, gdzie rozmieszczona jest większość stanowisk niemieckiej broni V-1

W południowej Francji padły ostatnio broniące się forty Tulonu. Jeszcze tylko w rejonie Marsylii bronią się nieznaczne siły niemieckie. Wzięto tu do niewoli 23 tys. jeńców wśród których znajduje się dowódca dywzji gen. Bosch.

W tej chwili 5 armii sprzymierzonych maszeruje na zachodzie.

Pokrótce

— Niemcy aresztowali marszałka Petain, Lavala i cały szereg wybitnych osobistości z rządu Vichy. Aresztowani, przewiezien przez Gestapo do zamku w Morvillard, złożyli uroczysty protest pod adresem Hitlera.

— Ze Szwecji nadchodzą wiadomości o przesunięciach transportowych wojsk niemieckich w Norwegii na południe.

— Lotnictwo alianckie przeprowadziło silne bombardowanie terenu Danii i północno-zachodnich Niemiec. Królewiec i Tylża zbombardowane dwa dni temu ciągle jeszcze płoną.

— W Niemczech szaleje wzmożony do najwyższego stopnia teror wewnętrzny. Gestapo przeprowadza liczne aresztowania.

— Według wiadomości z Ankary mających charakter pogłosek, pewne osobistości niemieckie udały się do Szwajcarii celem zasięgnięcia informacji o możliwościach wszczęcia rokowań pokojowych.

Cena dla Bułgarii

W związku z deklaracją neutralności Bułgarii prasa anglosaska stwierdza że neutralność byłaby zamałą dla Bułgarii ceną za gwałty i zniszczenia dokonywane przez wojska bułgarskie w Jugosławii i Grecji.

Rozbrojenie wojsk niemieckich również nie wyrówna rachunku. Bułgaria zmuszona zostanie oddać swoje bazy na potrzeby aliantów i udzielić pomocy wojskowej i transportowej.

Wendler na Łubiance

Jeden z hersztów niemieckich bandytów, gubernator dystryktu lubelskiego i szwagier Himmlera — Wendler po schwytaniu go przez Rosjan w Lublinie został osadzony na Łubiance. Wendler sądzony będzie przez Międzynarodowy Trybunał złożony z przedstawicieli zainteresowanych narodów za mordy popełniane na polakach.

Artyleria powstańcza — chluba Mokotowa

Z napływających obecnie szczegółów tyczących się walk na Mokotowie wynika że do dnia 9 bm. sytuacja była tam niezupełnie jasna. Dnia 7 sierpnia Komendant Staufferkaserne przy ul. Rakowieckiej wysłał 200 zakładniczek polskich z wezwaniem do zaprzestania walk. Odpowiedź oczywiście była odmowna. W koszarach na Rakowieckiej więżą niemcy jeszcze około 800 osób. W więzieniu mokotowskim które spalono, mordując zarazem więźniów, powiesili niemcy 15 osób z pośród zakładników.

Walki na Mokotowie toczyły się głównie w rejonie ulic Kazimierzowskiej, Szustra i Chełmskiej. Stwierdzono że niemcy rozstrzeliwali jeńców, dobijali rannych, a palenie i niszczenie domów było dla nich regułą postępowania.

W walkach toczonych w rejonie ulicy Belwederskiej wsławił się oddział artylerii „Granat" który wśród sukcesów swoich ma 5 zniszczonych czołgów niemieckich. Oddział ten walcząc o fabrykę Brunnwerke, chwilowo odcięty, w najtrudniejszych warunkach wycofał się poprzez wyłomy w domach i murach i zdołał bez strat zająć nowe pozycje. Dnia 21 bm. z trzech „Tygrysów" atakujących od strony Belwederu działa „Granatu" rozbiły jeden czołg a drugi unieruchomiły.

Postawa ludności cywilnej Mokotowa mimo wielkich zniszczeń i okrucieństw niemieckich zasługuje na wszelkie pochwały.

Kandydat na szubienicę

Dowódcą załogi niemieckiej wziętej do niewoli w dyrekcji policji był oberleutenant Schlichter. Z jego rozkazu zakładnicy polscy nie wyłączając księży tyranizowani z całą bezwzględnością i brutalnością, używani byli do osłaniania czołgów niemieckich.

Audycje specjalne megafonów powstańczych

Ruchome patrole megafonowe AK nadały do tej pory kilkadziesiąt audycji specjalnych przeznaczonych dla żołnierzy niemieckich w zamkniętych gniazdach oporu. Stwierdzono że niemcy słuchają dywersyjnych przemówień z dużym zainteresowaniem.

Wczoraj podczas audycji skierowanej do załogi YMCA i Izby Przemysłowo Handlowej zainteresowanie żołnierzy niemieckich przejawiło się w okrzykach: „Wiederholen!" (Powtórzyć). W następnej minucie po zakończeniu audycji w podjętej strzelaninie poległo dwu niemców.

Sanitariat wojskowy w Powstaniu

Piękną kartę w powstaniu warszawskim zyskuje sobie wojskowa służba sanitarna. Wypracowane w konspiracji plany działania zrealizowane zostały od samego początku w najszerszych rozmiarach. W śródmieściu powstało dwadzieścia kilka szpitali i pewna ilość punktów opatrunkowych, których liczbę powiększyły punkty powstające dzięki samorzutnej inicjatywie lekarzy i społeczeństwa. W tej chwili liczba zarejestrowanych punktów sanitarnych po za szpitalami wynosi blisko 100.

Zapasy lekarstw i sprzętu przygotowano w ilościach tak obfitych, że dziś wojskowe władze sanitarne nietylko mogą zaspokoić wszystkie potrzeby sanitarjatu wojskowego lecz również udzielić pomocy szpitalnictwu cywilnemu. Samowystarczalność posuwa się tu tak daleko że sanitarjat wojskowy uruchomił własne wytwórnie bandaży, gazy, waty i maści.

Jeśli chodzi o ludność cywilną to w zakresie szpitalnictwa pozostaje ona całkowicie wyłączywszy dzieci na opiece wojskowości. Cywilni stanowią od 40—50 proc. pacjentów szpitalnych a w szpitalu dla zakaźnych chorych nawet 70 proc. Zaopatrzenie szpitali w żywność należy do AK. Racja dzienna dla chorego lub rannego wynosi połowę racji żołnierskiej z dodatkiem białego chleba, cukru, masła i t. d. Dzięki pomocy P. Ż. chorzy mają nawet pierniki, ciasta, biszkopty. Jeżeli brak im czego to papierosów, mydła toaletowego, chustek do nosa. Szpitale natomiast mimo zupełnie wystarczającego zaopatrzenia chciałyby uzyskać nieco więcej materaców, sienników i poduszek.

Personel lekarski pracujący często w najtrudniejszych warunkach jest nieco za szczupły. Pracuje z największą ofiarnością. Czterech lekarzy i około 40 sanitariuszek poległo na linii bojowej. Trzech lekarzy i 16 dziewcząt odznaczono Krzyżem Walecznych. Jest to — zważywszy że do tej pory nadano 198 odznaczeń Krzyżem Walecznych — cyfra dobrze świadcząca o poświęceniu i odwadze sanitarjatu.

Przebudowa ustroju rolnego

Ukazał się Nr. 2 Dziennika Ustaw RP. Dziennik ten zawiera 12 rozporządzeń Krajowej Rady Ministrów.

Pierwsze dwa zarządzenia dotyczą utraty obywatelstwa polskiego przez niemców oraz mówią o Polakach zaliczonych do niemców w okresie okupacji.

Osobny dekret zabezpiecza ziemię orną na cele przebudowy ustroju rolnego. Mianowicie wszystkie nieruchomości ziemskie ponad 50 ha obszaru, do czasu wprowadzenia parcelacji, poddane zostają państwowemu zarządowi przymusowemu. Wszystkie lasy prywatne przechodzą na własność Państwa Polskiego.

Zabezpiecza się mienie publiczne znajdujące się na terenie RP. Zabezpieczeniu podlega również mienie państw nieprzyjacielskich i osób, które utraciły obywatelstwo polskie. Mienie osób nieobecnych w kraju podlega również zabezpieczeniu.

Dalsze zarządzenia dotyczą utworzenia wojewódzkich biur likwidacji skutków wojny, podjęcia czynności przez sądy i uruchomienia adwokatury.

Oddzielnym zarządzeniem wprowadza się do zakładów pracy instytucję Rad Zakładowych wybieranych przez pracowników danego zakładu.

Zabawa w pomniki

W Lublinie odbyło się odsłonięcie pomnika żołnierzy armji czerwonej, poległych w walkach na ziemi lubelskiej.

W odsłonięciu pomnika brali udział: marsz. Rokossowski, gen. Rola-Żymierski oraz członkowie Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Wygłoszono szereg mów, odbyła się defilada a po niej huczny bankiet.

Tak to bawi się KWN w organizowanie obchodów i uroczystości. A tymczasem Warszawa nadal czeka na parę sowieckich samolotów i doczekać się nie może. Widać pomniki mają pierwszeństwo przed żywymi ludźmi.

Z kraju

Kraków. Miasto zupełnie ewakuowane z niemców cywilnych i urzędów administracyjnych. Pozostały jedynie urzędy gospodarcze i Gestapo. Masowe aresztowania, olbrzymia drożyzna. Ustawicznie przerzuty wojsk niemieckich. Rabunkowa wywózka płodów rolnych.

Tarnów. Miasto leży w bezpośrednim zasięgu działań frontowych. Teren Zagłębia Krośnieńskiego aż po Nowy Sącz opanowany przez oddziały współdziałające z Sowietami. Fabryka przetworów chemicznych w Mościcach ewakuowana.

Białystok. Prześladowania niemieckie w stosunku do Polaków doprowadziły do tego że Białystok liczący przed wojną 115 tys. mieszkańców obecnie zamieszkały jest przez 45 tys. ludzi.

Sowieckie czołgi w Międzylesiu stoją od dwu tygodni

PAT donosi:

Jeden z mieszkańców Radości, któremu udało się przedrzeć do Warszawy twierdzi że w Międzylesiu i Radości od dwu tygodni stacjonują znaczne siły pancernych wojsk sowieckich. Czołówki sowieckie działają w okolicach Anina, gdzie dochodzi do starć między patrolami sowieckimi i niemieckimi. Niemcy przygotowują liniie fortyfikacji na południe od Pragi przy czym roboty te wykonywane są przymusowo przez ludność polską chwytaną na Pradze.

Witamy się bez podawania rąk!

Wobec panującej w Warszawie grypy żołądkowej i czerwonki ludność miasta powinna dbać o jaknajczęstsze mycie rąk. należy również na pewien okres znieść powitalny uścisk dłoni. Od dziś witamy się bez podawania rąk!

Barykady wolności



Oddział AK na barykadzie na ul. Kruczej (Foto PSW - Dan)